

POSTANOWIENIE

Dnia 27 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Dobrowolski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Tomasz Demendecki

SSN Paweł Księżak

w sprawie z protestu wyborczego G. K.
przeciwko ważności wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej,
z udziałem Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej, Przewodniczącego
Okręgowej Komisji Wyborczej w W. i Prokuratora Generalnego,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 27 listopada 2019 r.,

postanawia:

pozostawić protest wyborczy bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

W dniu 21 października 2019 r. wpłynął do Sądu Najwyższego sporządzony przez M. G. – Wiceprzewodniczącą Obwodowej Komisji Wyborczej nr (...) w W., K. K. – członka Obwodowej Komisji Wyborczej nr (...) w W. oraz G. K. – członka Obwodowej Komisji Wyborczej nr (...) w W. protest przeciwko ważności wyborów do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych na dzień 13 października 2019 r. W wyniku przeprowadzonej kontroli przedstawionego protestu zarządzeniem z 29 października 2019 r. wyłączono do odrębnego rozpoznania protest w zakresie w jakim wniesiony został przez K. K. i G. K. Następnie zarządzeniem z 30 października 2019 r. Przewodniczącego Wydziału I Izby Kontroli

Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych protest wyborczy G. K. wpisano do repertorium pod sygn. akt I NSW 354/19.

Wnosząca protest G. K. w treści protestu wskazała, iż doszło do szeregu incydentów podczas prac komisji nr (...) w W., co w jej opinii naruszyło procedury wyborcze i mogły mieć wpływ na wynik wyborów. Wnosząca protest zarzuciła, że:

- 1) nieważne karty wyborcze do Senatu w ilości 20 sztuk nie były poddane weryfikacji całej komisji;
- 2) przy podpisywaniu protokołu okazało się, że jest 20 kart nieważnych, a na zapytanie wiceprzewodniczącej, dlaczego 20 kart jest nieważnych, przewodniczący A. W. nie udzielił odpowiedzi, a na pytanie K. K., dotyczące ponownego przeliczenia głosów nieważnych stwierdził, że wszystko jest spakowane;
- 3) rano 13 października 2019 r. ok. godz. 6.00 pieczętka komisji nr (...) znajdowała się poza lokalem wyborczym – przewodniczący A. W. miał wziąć ją ze sobą;
- 4) podczas prac przygotowawczych w sobotę 12 października 2019 r., przewodniczący A. W. próbował pozbawić wiceprzewodniczącą komisji funkcji poprzez przeprowadzenie głosowania nad usunięciem jej z komisji;
- 5) przewodniczący A. W. w sobotę 12 października 2019 r. przyniósł do lokalu wyborczego karty do głosowania w odstępie dwóch godzin od przyniesienia materiałów wyborczych;
- 6) przewodniczący A. W. stresował część osób z komisji, krzyczał, walił pięścią w stół, nie dawał dojść do głosu, zaś wiceprzewodnicząca czuła się poniżana przed członkami Komisji w trakcie pracy;
- 7) podczas liczenia głosów i sporządzania protokołu przewodniczący A. W. wielokrotnie wychodził z E. G. na papierosa poza lokal wyborczy zabierając ze sobą pieczętkę;
- 8) przewodniczący w godzinach popołudniowych samodzielnie zdecydował, by karty do głosowania w wyborach do Sejmu składać w pół, co miało uniemożliwiać weryfikację przez członków komisji ostemplowania kart;
- 9) przewodniczący A. W. powiedział zastępcy, w trakcie prac komisji, że sam będzie protokołował argumentując to kłótliwą postawą zastępcy;
- 10) podczas liczenia głosów przewodniczący A. W. szeptał do pochylonej E. G. w taki sposób, że przez chwilę nie było widać liczonych głosów – wnosząca protest podała, iż ww. osoby miały umawiać się na spotkanie w tygodniu;
- 11) przewodniczący nadużył swojej funkcji poprzez ponadnormatywne ustalenie godzin pracy w ten sposób, że sam pracował 15 godzin bez przerwy, zaś wiceprzewodnicząca pracowała 12 godzin, a pozostali

członkowie komisji po 9 godzin.

Wnosząca protest domagała się także: 1) przeliczenia wszystkich głosów, 2) wyjaśnienia, dlaczego jest tyle głosów nieważnych; oraz 3) niedopuszczenia w przyszłości do angażowania A. W. do prac w komisjach wyborczych jako członka, a tym bardziej Przewodniczącego.

Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej w odpowiedzi na protest z dnia 20 listopada 2019 r. wniósł o pozostawienie protestu bez dalszego biegu.

Prokurator Generalny nie przedstawił swojego stanowiska, pomimo iż został o nie wezwany pismem Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 101 ust. 2 Konstytucji RP wyborcy przysługuje prawo zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyborów na zasadach określonych w ustawie. Zasady i tryb przeprowadzania wyborów do Sejmu RP oraz warunki ważności tych wyborów zostały określone w Kodeksie wyborczym w przepisach ogólnych (art. 82 i 83) oraz w odniesieniu do wyborów do Sejmu RP w przepisach szczególnych (art. 241-243). Przepis art. 82 § 1 k.wyb. określa przesłanki wniesienia protestu przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby, który może być wniesiony wyłącznie z powodu: 1) dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów, lub 2) naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalania wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów.

Należy jednak wskazać, że ustawodawca ograniczył krąg podmiotów, którym przysługuje prawo wniesienia protestu wyborczego w wyborach parlamentarnych. Oprócz wyborców umieszczonych w spisie wyborców w jednym z obwodów głosowania (art. 82 § 2 i 3 k.wyb.) prawo wniesienia protestu przysługuje jedynie przewodniczącemu właściwej komisji wyborczej i pełnomocnikowi wyborczemu (art. 82 § 5 k.wyb.).

W literaturze przedmiotu również wskazuje się jednoznacznie, że tylko

podmioty objęte wskazanymi regulacjami kodeksowymi mogą wnieść protest wyborczy (zob. B. Banaszak, Protest wyborczy w wyborach parlamentarnych, Przegląd Sejmowy 2014, nr 1, s. 54-55, także: zob. B. Dauter i inni, w: Kodeks wyborczy. Komentarz, Warszawa 2018, s. 240-241). Zasada ta potwierdzona została także wielokrotnie przez Sąd Najwyższy, który wskazywał, że wyborca nieumieszczony w spisie wyborców w jednym z obwodów głosowania w dniu wyborów jest osobą nieuprawnioną do wniesienia protestu, w związku z czym jego protest wyborczy podlega pozostawieniu bez dalszego biegu (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 20 lipca 2010 r., III SW 85/10).

W ocenie Sądu Najwyższego wniesiony protest obarczony jest licznymi brakami formalnymi. Przede wszystkim z treści przedmiotowego pisma wynika, że G. K. wniosła je jako członek Obwodowej Komisji Wyborczej nr (...) w W., a ponadto nie wskazała adresu zamieszkania. Nie ulega zatem wątpliwości, że przedmiotowy protest przeciwko ważności wyborów wniesiony został przez osobę do tego nieuprawnioną, albowiem w świetle art. 82 § 3-5 k.wyb. uprawnionymi do złożenia protestu przeciwko ważności wyborów jest wyłącznie przewodniczący właściwej komisji wyborczej, a nie jej członek, oraz wyborca, którego nazwisko w dniu wyborów było umieszczone w spisie wyborców w jednym z obwodów głosowania na obszarze danego okręgu wyborczego. Brak wskazania adresu zamieszkania przez wnoszącą protest nie pozwala zatem na ustalenie czy spełnia ona wymóg bycia wyborcą i stanowi kolejną formalną przeszkodę do skutecznego złożenia i rozpoznania protestu.

Sąd Najwyższy zauważa ponadto, że przedmiotowy protest nie został przez G. K. podpisany, co stanowi kolejne istotne naruszenie formalne. Z art. 242 § 1 k.wyb. wynika bowiem, iż rozpoznanie protestu wyborczego następuje w postępowaniu nieprocesowym. Odesłanie takie oznacza, że przy rozpoznaniu protestu znajdują zastosowanie przepisy księgi drugiej, części pierwszej „Postępowanie nieprocesowe” ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. 2019, poz. 1460 ze zm. – dalej: k.p.c.) oraz stosowane odpowiednio pozostałe przepisy tego Kodeksu (art. 13 § 2 k.p.c.). Treść tych przepisów nakazuje przyjąć, że każdy protest powinien zawierać, poza wskazaniem imienia i nazwiska strony, również jej podpis i adres (art. 13 § 2

k.p.c. w zw. z art. 126 § 1 pkt 6 i § 2 pkt 1 k.p.c.).

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 243 § 1 k.wyb. w zw. z art. 241 § 3 k.wyb. w zw. z art. 258 k.wyb. Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji postanowienia.